

MAGDALENA ŻABOWSKA

Instytut Języka Polskiego

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

O TZW. DOPOWIEDZENIACH ZAPRZECZAJĄCYCH

SŁOWA KLUCZOWE: semantyka leksykalna, dopowiedzenie, partykuła

KEY WORDS: lexical semantics, apposition, particle

1. Czy klasa dopowiedzeń istnieje? Na jakim poziomie operują wyrażenia zaliczane tradycyjnie do tej grupy? Na podstawie jakich kryteriów wyznaczyć klasę wyrażen tego typu? Jaką rolę pełnią w wypowiedzi? Jak funkcjonują z punktu widzenia ich znaczenia? Z takimi, jakże poważnymi, problemami trzeba zmierzyć się, analizując wyrażenia uznawane tradycyjnie za dopowiedzenia (zob. Laskowski 1984, 1998, Wróbel 1996, Dobaczewski 1998, Grochowski 1986, 1997).

Tytułowe sformułowanie użyte zostało w sposób luźny, jako etykieta mająca przywoływać określone wyrażenia, które będą przedmiotem opisu, mianowicie *skąd*, *gdzie tam*, *akurat*, *nic podobnego* itp. Niniejszy artykuł jest bowiem próbą uchwycenia funkcji i znaczeń wyrażen tego typu. Rozpatrywane będą one na tle dopowiedzeń potwierdzających, które szczegółowo zostały zbadane przez A. Dobaczewskiego (1998).

W pracach poświęconych tzw. dopowiedzeniom nadawane są im - na ogół bez precyzyjnie wyznaczonego odniesienia - dodatkowe etykiety, mające wskazywać na określoną podgrupę wyrażen tego typu. Mówi się o potwierdzaniu, zgodzie, aprobachie, akceptacji czy odmowie. Takie wstępne wydzielenie podklas jest niewątpliwie przydatne w analizie, bowiem opisywane wyrażenia wyraźnie się różnią, por.

Owszem., *Otóż to.* vs. *Zgoda.*, *W porządku.*

i

Skąd!, *Gdzie tam!* vs. *Co to, to nie.*, *Nie ma mowy.*

Można więc wyróżnić wyrażania „na tak”, które służą potwierdzaniu (np. *Owszem.*) lub wyrażaniu zgody (np. *Dobrze.*) i – symetrycznie - wyrażenia „na nie”, służące zaprzeczaniu (np. *Skąd!*) bądź wyrażaniu niezgody (*Co to, to nie*).

A. Dobaczewski (2000), opisując wyrażenia *dobrze*, *dobra*, *zgoda*, *w porządku*, używał terminu „dopowiedzenia aprobujące”. Jednak w *aprobowaniu* zawarty jest komponent wartościujący (por. definicje słownikowe z ISJP: „Jeżeli ktoś **aprobuje** coś,

to uznaje to za słuszne lub właściwe i wyraża na to zgodę”, „**Aprobata** czyichś planów lub czyjegoś stanowiska w jakiejś sprawie, to ich pochwała i przychylna zgoda na nie.”), którego nie ma w znaczeniach wyrażen, przynajmniej nie wszystkich, które miałyby obejmować ten termin. Wyraźnie pokazuje to także antonim wyrażenia *aprobata*, mianowicie *dezaprobata*, który to termin powinien – na zasadzie symetrii – odnosić się do wyrażen w rodzaju *co to, to nie* czy *nie ma mowy*. Pozytywne wartościowanie zawarte jest także w strukturze semantycznej wyrażenia *akceptacja*. (por. „**Akceptacja** jakiegoś pomysłu lub czyjegoś działania, to wyrażenie zgody na nie, zwykle przez kogoś, kto bardzo dobrze je ocenia.” /ISJP/). Najbardziej adekwatne – ze względu na to, że nie zawiera komponentów oceniająco-wartościujących - wydaje się wyrażenie *zgoda*. Może być ono odnoszone zarówno do działań, jak i do mówienia (które *notabene* też jest działaniem, jednak innego typu):

- 1) [ktoś_i] zgadza się (na to, {co powiedział [ktoś_j]}), żeby [coś zrobić/ coś się stało/ działo]
- 2) [ktoś_i] zgadza się (z tym {co powiedział [ktoś_j]}), że [p].

Proponuję więc następujące terminy dla wyróżnionych podklas tzw. dopowiedzeń:

- 1) a) [ktoś_i] zgadza się (na to {co powiedział [ktoś_j]}), żeby [coś zrobić] - ZGODA
(w sensie wąskim, por. wyżej)
- b) [ktoś_i] zgadza się (z tym {co powiedział [ktoś_j]}), że [p] - POTWIERDZANIE
- 2) a) [ktoś_i] nie zgadza się (z tym {co powiedział [ktoś_j]}) żeby [coś zrobić] – ODMOWA¹
- b) [ktoś_i] nie zgadza się (z tym {co powiedział [ktoś_j]}), że [p] – ZAPRZECZANIE

Dalsze specyfikacje terminologiczne, zmierzające do przejaśnienia istoty wyrażen typu *Skąd!* czy *Gdzie tam!*, dotyczą wyłącznie zgadzania się (lub nie) z tym, co ktoś powiedział, czyli potwierdzania i zaprzeczania. A. Dobaczewski (1994) zaproponował następujące eksplikacje tych wyrażen:

„X potwierdza, że S – Ktoś powiedział coś o tym, że S.

X, mówiąc o S, mówi: To prawda, że S.”

„X zaprzecza temu, że S – Ktoś powiedział coś o tym, że S.

X, mówiąc o S, mówi: nieprawda, że S.”

Istota potwierdzania i zaprzeczania polega na rozstrzygnięciu wartości logicznej wypowiedzianego zdania, komentowaniu tego, co zostało powiedziane, z punktu widzenia odniesienia się pozytywnego lub nie do predykatu wiedzy. Jak uzasadnił A. Bogusławski, w predykatkach *prawda/ nieprawda* zawarta jest wiedziana przez mówiącego treść lub jej odwrotność i to, że została ona powiedziana przez kogoś,

¹ Wyrażenia reprezentujące tę grupę były analizowane przez A. Gałczyńską (2003).

natomiast zbliżone predykaty *jest tak*, *że/ nie jest tak*, *że* odpowiadają oznajmieniu „ktoś wie, że”, którego nie musi poprzedzać żadna wcześniejsza wypowiedź (Bogusławski 2009, 129-130). Zgodnie z tym stwierdzeniem, przywołane eksplikacje A. Dobaczewskiego są nadmiarowe i należałoby je przeformułować: albo pominąć pierwszy komponent, treść ta zawarta jest bowiem w predykatkach *prawda / nieprawda, że S*, albo zamiast tych predykatów użyć wyrażenia *jest tak / nie jest tak, że S*.

Tak zarysowany podział – albo się potwierdza to, co zostało powiedziane, albo się temu zaprzecza - nie wyczerpuje oczywiście wszystkich możliwości odniesienia się z punktu widzenia naszej wiedzy do tego, co zostało powiedziane. Jasne jest, że możemy nie wiedzieć, czy coś jest prawdą, możemy nie mieć pełnej wiedzy, wiedzieć coś, ale nie chcieć tego powiedzieć, wyrażać wątpliwość czy niedowierzanie itd. Jako reakcje na to, co zostało powiedziane mogą więc pojawić się wyrażenia typu *nie potwierdzam i nie zaprzeczam* (\approx odmawiam orzeczenia wartości logicznej), *może tak, może nie* (\approx nie przesądzam prawdziwości żadnego z członów wykluczających się), *żeby to ja wiedział* (\approx nie wiem) itd. Analogicznie dla zgody i odmowy: możemy udzielić odpowiedzi wymijającej typu *zobaczę czy odłożyć decyzję, np. zastanowię się*.

2. Status wyrażenia zaliczanych do klasy tzw. dopowiedzeń nie jest oczywisty, por. zastrzeżenia odnośnie do wyróżniania tej klasy sformułowane przez J. Wajszczyk (2005, 98). A. Dobaczewski, wykorzystując istniejące klasyfikacje leksemów, uwzględniające klasę dopowiedzeń (Laskowski 1984, 1998, Wróbel 1996, Grochowski 1986, 1997), na podstawie przeprowadzonych badań doprecyzował kryteria wyróżniania tej klasy. Dopowiedzenia to wyrażenia, które są 1) samodzielne syntaktycznie – nie wchodzą bowiem w relacje z innymi elementami tekstu, 2) są niesamodzielne tekstowo – obligatoryjnie kookurują w tekście z innym wypowiedzeniem w układzie: *q – dopowiedzenie* (Dobaczewski 1998, 30). Analizie poddane więc zostały następujące jednostki: *tak, aha, owszem, no, oczywiście, naturalnie, jasne, pewnie, no chyba, jak najbardziej, a jakże, a jak, a co, właśnie, otóż to*.

Jednak nie wszystkie z tych wyrażenia spełniają przyjęte przez Autora kryteria. Jednostki *oczywiście, pewnie, naturalnie, właśnie* są partykułami użytymi wtórnie jako repliki. Zaproponowany przez A. Dobaczewskiego test pozwalający wykluczyć wtórne użycia dopowiedzeniowe (dane wyrażenie „można dodać do składnika *q* (lub samego *q*) jako podrzędnik, przy zachowaniu tożsamości sensu” (Dobaczewski 1998, 32)) daje dla tych wyrażenia wynik pozytywny, por. wypowiedzenia (1)-(4), w których interesujące nas

wyrażenie *oczywiście* dodane jest kolejno do składnika wypowiedzenia, do składnika poprzedzającego wypowiedzenia, do całego zdania i do całego zdania wypowiedzianego wcześniej:

- (1) *Przyszedł oczywiście z Jankiem.*
- (2) - *Przyszedł z Jankiem? – Oczywiście, że z Jankiem. ?Oczywiście z Jankiem.*
- (3) *Oczywiście Janek wrócił po północy.*
- (4) - *Janek wrócił po północy. – Oczywiście, że Janek wrócił po północy.*

Wyrażenie *że* występujące w wypowiedzeniach będących reakcją na poprzedzające wypowiedzi nie powoduje zmiany sensu partykuły *oczywiście*, jest ono sygnałem przywoływania tego, co zostało już powiedziane, operującym na predykcji wiedzy, por. **przypuszczalnie, że; może, że; widocznie, że vs. faktycznie, że; właśnie, że.*

Nie ma też chyba wystarczających przesłanek do wyróżniania dopowiedzeniowego wyrażenia *jak najbardziej*, por.

- (5) *Jest to jak najbardziej słuszny pomysł.*
- (6) *Jak najbardziej tak.*

i *właśnie*, por.

- (7) *Z szefem musi porozmawiać Piotr. – Właśnie tak. / Właśnie Piotr.*
- (8) *Z szefem musi porozmawiać właśnie Piotr.*

J. Wajszczuk krytycznie odniosła się do wyróżniania dopowiedzeniowego *no* (Autorka przekonująco broni partykułowości tej jednostki w różnych użyciach, zob. Wajszczuk 2005, 95) i do wyróżniania jednostki *no chyba* (por. *no pewnie*, Wajszczuk 2005, 98).

Należałoby także rozważyć status uznawanych za dopowiedzeniowe jednostek typu *Zgoda., W porządku., Spoko., W życiu.,* por.

- (9) *Ta dziewczyna jest naprawdę/ bardzo w porządku.*
- (10) *W życiu nie zdam tego egzaminu.*

Przedstawione przykłady budzących wątpliwości kwalifikacji jednostek zmuszają do zastanawiania się nad kwestią „dopowiedzeniowości” i weryfikacji proponowanych kryteriów.

Fakt komentowania za pomocą tzw. dopowiedzeń tego, co zostało powiedziane wcześniej przez kogoś innego, nie jest oczywiście wystarczającym kryterium wyróżniania tej klasy, bowiem każde wyrażenie może być użyte w taki sposób. Natomiast warto przywołać partykuły typu *faktycznie, rzeczywiście*, w których strukturach semantycznych zawarty jest komponent zdający sprawę z tego, że za ich pomocą potwierdza się to, co wcześniej zostało powiedziane (zob. Żabowska 2006), por.

(11) *Faktycznie/ Rzeczywiście jest bardzo ładna.*

Z drugiej strony, tzw. dopowiedzenia mogą być użyte w wypowiedzi tej samej osoby, np.

(12) *Jestem najlepszy, a jak.*

(13) *Miałem nadzieję, że przyjdzie, ale gdzie tam.*

Wyrażenia zaliczane do klasy dopowiedzeń mogą być – i bardzo często są - użyte samodzielnie, ale wchodzą one w relacje z częścią lub całością tego, co zostało powiedziane, nie są one bowiem samodzielne treściowo. Używane są samodzielnie, gdy nie ma potrzeby przywoływania tego, do czego się odnoszą, gdyż dany element można odtworzyć na podstawie kontekstu. Por. przykład (14), w którym zawarta w pytaniu negacja utrudnia właściwie odniesienie interesujących nas wyrażen:

(14) - *Nie powiedziałaś jej?*

– *Owszem.* (powiedziałem czy nie powiedziałem?), *Oczywiście.* (że tak czy że nie?)

Jako wyrażenia zależne kontekstowo, tzw. dopowiedzenia odnoszą się do tego, co zostało powiedziane, komentują poprzedzającą wypowiedź, jednak nie jest to samodzielny komentarz niosący gotową treść aktualizowaną w danej sytuacji, por. np. *Nie ma lekko.*, lecz przywołanie i wykorzystanie w bieżącym mówieniu danej, wypowiedzianej treści, np.

(15) - *Janek wrócił?*

- *Owszem (wrócił). Skąd (wrócił). Akurat (wrócił).*

(16) - *Przyszedł sam?*

- *Oczywiście (sam). Gdzie (sam).*

(17) - *Przyjedź sam.*

– *Dobrze (przyjadę sam).*

Jak się wydaje, wspólną właściwością wyrażen tego typu jest to, że element, który komentują, nie musi się pojawić na powierzchni, niemniej jednak na poziomie treści jest on obligatoryjny. Podobnie mogą funkcjonować np. pytania – nie muszą występować w pełnej formie, treść niesiona przez pytanie może zostać w określonym kontekście zredukowana do najistotniejszego elementu, np.

(18) - *Wrócił?, - Kiedy?*

Z punktu widzenia funkcji w treściowym rozczłonkowaniu wypowiedzenia rola tzw. dopowiedzeń potwierdzających i zaprzeczających polega na komentowaniu tematu, por.:

(19) - *Janek wrócił po północy?*

- *Owszem, po północy. / Owszem, Janek. / Owszem, wrócił.*

- *Gdzie tam po północy, widno było. / Gdzie Janek. / Gdzie wrócił.*

W zdaniu (19) nie jest zawarte żadne wyrażenie, które wskazywałoby na element rematyczny, więc możliwe są jego różne aktualizacje, tym samym wyrażenia służące potwierdzaniu lub zaprzeczaniu mogą odnosić się do różnych składników wypowiedzi, oczywiście każdorazowo tylko do jednego, rematycznego elementu. Przy tzw. dopowiedzeniach potwierdzających można też powtórzyć całą, identycznie zaktualizowaną strukturę tematyczno-rematyczną, np.:

(20) *Owszem, Janek wrócił po północy.*

Por. dla wyrażen służących zaprzeczaniu – przywołując całe zdanie, konieczna jest negacja składnika rematycznego:

(21) *Gdzie tam, Janek wrócił nie po północy. / Skąd, nie Janek wrócił po północy. / Nic podobnego, Janek nie wrócił po północy.*

Zdania zawierające leksykalne wykładniki tematu, por. (22), lub komentarze dorematyczne, por. (23), wyraźnie pokazują funkcję analizowanych wyrażen w strukturze tematyczno-rematycznej, nie jest bowiem możliwe ich odniesienie do elementu innego niż rematyczny, por.:

(22) - *Co do Janka, to wrócił po północy. / Janek to wrócił po północy.*

- **Gdzie Janek., *Owszem, to był Janek.*

(23) - *Janek wrócił chyba po północy.*

- **Skąd Janek., *Janek, a jak.*

To, że wyrażenia te pełnią właśnie taką funkcję, polegającą na komentowaniu rematu, nie jest niczym zaskakującym, bowiem potwierdzać i zaprzeczać można to, co zostało powiedziane, nowe treści. Nie można odnosić się z punktu widzenia prawdy i wiedzy do samego wyznaczenia tego, o czym jest mowa, a tylko do tego, co jest o tym powiedziane i przypisane jako właściwość.

Dla porządku odnotować należy użycie tzw. dopowiedzeń potwierdzających i zaprzeczających wewnątrz zdania, właśnie przy tej jego części, którą komentują, np.:

(24) *Janek, a jak, wrócił nad ranem.*

Janek wrócił, owszem, po północy.

Janek, skąd, nie wrócił po północy.

Wyrażenia *Gdzie!*, *Skąd!* itp. przywołują reumat poprzedzającego wypowiedzenia, by mu zaprzeczyć. Dodanie nowego rematu jest możliwe, ale nie jest konieczne – ich rolą jest tylko zanegowanie danego w poprzedzającej wypowiedzi rematu. Jednak z faktu odrzucenia danego sądu możemy odtworzyć prawdziwy, zdaniem mówiącego, sąd – jest

nim, w zależności od zanegowanego predykatu, albo jego jedyny możliwy partner negacyjny „nie p”, albo któryś z możliwych ze zbioru „inne niż p”.

Dostrzeżone właściwości, mianowicie dorematyczność i jednomiejscowość, pozwalają zaliczyć te jednostki do klasy partykuł².

3. Grupa wyrażen służących zaprzeczaniu temu, co zostało powiedziane, nie jest tak liczna, jak można by wnioskować na podstawie literatury przedmiotu i słowników. W pierwszym kroku należy wyeliminować ciągi, które nie spełniają warunków nakładanych na jednostki języka. Nie są więc osobnymi jednostkami wyrażenia *skądże* i *gdzież*, segment *ż(e)* jest bowiem dodany w sposób regularny do jednostek *skąd* i *gdzie*, por. *ależ, jakże, cóż* itp. Połączeniem jednostek języka są także ciągi *gdzie tam* i *skąd znowu*, por. poniższe przykłady, w których jednostki *tam* i *znowu* współwystępują z wyrażeniami typu *ale, e* czy *a* w analogicznych, „zaprzeczających” kontekstach, np.:

(25) – *Ja jestem nietypowa. - Ale tam, nie jesteś.*

- *Czuję, że ktoś tu wejdzie. -E tam, po co by miał wchodzić?*

- *Przecież mogliście się nie zgodzić. – A tam, myśmy nie mieli nic do gadania.*

(26) – *Ona jest strasznie głupia. -Tam głupia, naiwna.*

(27) – *Nie ufasz mi? - Cóż znowu, po prostu pytam.*

(28) *Półtora litra to nie jest znowu tak dużo.*

Jednostkami języka nie są także ciągi z segmentami *a* i *ależ* typu *a skąd/ gdzie/ tam; ale(ż) skąd, ale gdzie*, por.:

(29) *A nie. / A tak.*

A zabieraj się stąd, już!

(30) *Ale nie.*

-Proszę stąd wyjść. – Ale ja tu mieszkam!.

W typowych dla wyrażen *gdzie* i *skąd* kontekstach mogą wystąpić także inne wyrażenia, jednak pełnią one różne funkcje, por.

(31) – *On chyba ma suchoty.*

– *Zaraz/ Od razu suchoty, po prostu mały kaszelek.*

(32) - *Podobno kupiła sobie psa.*

- *Jakiego psa? Kota, nie psa.*

² Na temat zakresu klasy partykuł i kryteriów jej wyróżniania, zob. Grochowski, Kisiel, Żabowska (w druku).

(33) - *Po coś wlaźł do mojego pokoju?*

– *Jak to twojego? Przecież to jest mój pokój.*

Funkcja wyrażen typu *zaraz, od razu* w przykładzie (31) polega na komentowaniu doboru odpowiedniego wyrażenia. Nie jest to zaprzeczanie temu, co zostało powiedziane, czyli uznanie, że jest to nieprawdą, lecz mówienie, że to, co zostało powiedziane, to za dużo. Jako dopełnienie wyrażenia, do którego odnosi się jednostka typu *zaraz* nie może bowiem być użyty jego partner negacyjny, por.

(34) *Gdzie przeżył, zginął., Skąd przeżył, zginął. vs. *Zaraz/ od razu przeżył, zginął.*

Inaczej funkcjonują wyrażenia *jaki, jak (to)* w kontekstach typu (32)-(33); służą one mianowicie do wyrażania zdziwienia, zaskoczenia. W przykładach (32)-(33) mówiący jest zaskoczony tym, że ktoś inny mógł sądzić, że jest tak, jak powiedział, podczas gdy mówiący wie, że jest inaczej. Ale wyrażenia te występują także w kontekstach, w których mówiącemu brakuje odpowiedniej wiedzy, por.:

(35) - *Jaki wybuch? Co on mówi?*

(36) - *Właśnie wsadzili go do więzienia.*

– *Jak to do więzienia? Za co?*

Zdania typu (32)-(33) zachowują, jak sądzę, typową dla kontekstów (35)-(36) funkcję pytania czy może raczej prośby o wyjaśnienie, nie stanowią one bowiem repliki zamykającej dialog, przewidują reakcję współmówcy.

Od wyrażen służących zaprzeczaniu temu, co zostało powiedziane, oddzielić trzeba także reakcje w formie pytania wypowiedziane ze specyficzną intonacją; komunikujące, choć w specyficzny sposób, że to, co zostało powiedziane nie jest/ nie mogło prawdą, np.

(37) - *Wrócił przed północą? –Przed czym?/ Kiedy (wrócił)?*

(38) - *Wrócił z Anią. – Z kim (wrócił)?*

(39) - *Dobrze to zrobił. – Jak to zrobił?*

Takie użycia tego typu wypowiedzeń, inne niż jako pytania właściwe, mogą się pojawić po zdaniach w trybie orzekającym, por. wyżej, lub po pytaniu o rozstrzygnięcie, por.

(40) – *Wrócił z Anią? – Z kim?*

Wymagana jest wiedza osoby A, że dane wypowiedziane przez nią zdanie nie jest prawdą (z różnych powodów możemy mówić nieprawdę czy „półprawdę”: świadomie, by coś ukryć, by złagodzić ostrość sądu itp.) lub dla pytań o rozstrzygnięcie założenie przez mówiącego, że prawdziwa jest raczej negacja *datum quaestionis* (w zdaniach typu (40) akcentowany jest czasownik i jego dotyczy rozstrzygnięcie prawdziwościowe, inaczej

niż w pytaniu właściwym, gdy akcent padałby na wyrażenie z *Anią*, chodziłoby bowiem o uzyskanie informacji, czy osoba, z którą wrócił, to Ania). Ze względu na regularność, repliki w przykładach (37)-(40) należy uznać za produkty operacji dokonywanej na wyjściowych zdaniach:

zdanie; w trybie orzekającym lub pytanie o rozstrzygnięcie

zdanie pytajne; z operatorem pytajnym odnoszącym się do rematu zdania;

Proz. – akcentowany operator pytajny, intonacja silnie wznosząca.

Znaczenie – mówiący, wiedząc, że współrozmówca wie, że to, co powiedział, nie jest/ nie może być prawdą, mówi, że o tym wie.

Nie jest to więc zaprzeczanie temu, co zostało powiedziane, ale gra mówiących na wiedzy - osoba B, wiedząc, że osoba A wie, że to, co mówi, nie jest/ nie może być prawdą, daje do zrozumienia, że rozpoznał zastosowaną strategię.

Kolejnymi wyrażeniami, które należy usunąć z listy jednostek służących zaprzeczaniu są wyrażenia *ale* i *e*, bardzo często z kontekstach zaprzeczających współwystępujące z jednostką *tam*, por.:

(41) – *Deszcz pada. – wyjaśniła lekliwie. – Ale tam, pada. Już przestał.*

- *Boisz się? – Ale!*

(42) – *Może jest chory? – E tam, chory! Wstawiony, nic więcej.*

- *To okropnie trudne. – E, wcale nie trudne.*

Wyrażenia te nie są niczym innym jak regularnymi użyciami jednostek *ale* i *e*, a tylko w odpowiednim typie kontekstów aktualizuje się ich interpretacja jako wykładników zaprzeczania, por.:

(43) - *Tyle do pani przychodzi listów. Codziennie muszę przychodzić.*

- *Ale! Gdyby nie tacy jak ja, nie miałby pan pracy.*

(44) - *Może wylać z nich wodę.*

- *E (tam), nie warto.*

Przykład (43) jest, jak sądzę, dobrym argumentem potwierdzającym spójnikowość tak użytego wyrażenia *ale*, którego funkcja polega, jak wykazała J. Wajszczuk, na dodawaniu nowej informacji do tego, co zostało powiedziane, po to, by zabezpieczyć ewentualne – błędne – wnioski, jakie ktoś mógłby poczynić na tej podstawie (zob. Wajszczuk 1997, 277, 296). Wyrażenie *ale* w kontekstach typu (43) jest więc uwikłanym w dialogowość spójnikiem *ale*. Podobnie trzeba potraktować wyrażenie *e*, por. (44), nie ma powodów, by twierdzić, że jest to inna jednostka niż wyrażenie *e*,

któremu w ISJP przypisano następującą interpretację „Mówimy *e*, gdy 1. wyrażamy spontanicznie jakieś uczucia lub emocje, np. rozczarowanie, lekceważenie lub zaskoczenie.”.

Tezy o monosemii chciałabym bronić także w odniesieniu do jednostki *akurat*, która także może pojawić się jako reakcja na czyjąś wypowiedź, np.:

(45) -*Zakochałeś się?* –*Akurat. Inne sprawy.*

- *Powiedzieli, że dobrze.* – *Akurat!*

(46) - *Ja się nie wygłupiałem.* –*Akurat wierzę!* – *Nie wygłupiałem się, powtórzył z uporem.*

W kontekstach tego typu jednostka *akurat* użyta jest ironicznie, stąd interpretacje takich użyć jako zaprzeczających, ironia jest właśnie odwróceniem sensu tego, co się mówi. Por. eksplikację partykuły *akurat* zaproponowana przez M. Grochowskiego: „sądząc, że nie mogłeś się spodziewać, że S jest P, i chcąc, żebyś wiedział, że nie jest inaczej, mówię; S jest P (Grochowski 1997, 50). W sposób analogiczny, jako ironię, trzeba interpretować także wyrażenia typu *tak, jasne*, zapisywane często jako *taak, jaasne*, by oddać specyficzną, typową dla ironii intonację, np.:

(47) -*Wszędzie doszukują się spisku, że wszyscy wszystko ukrywają. Jasne, a jaki niby mieliby w tym cel?*

- *Czarodziejskie! To nie było takie sobie zwykle jajko. Ono coś... przepowiadało... - Taak ...*

Jako negatywna replika dialogowa używane jest także wyrażenie *kiedy* w kontekstach typu:

(48) -*Napij się, ja stawiam.* – *Kiedy ja nie pije.*

Jednak komentowanie za pomocą tego wyrażenia tego, co zostało powiedziane, nie polega na zaprzeczaniu, ale na stwierdzaniu, że nie jest prawdą *q*, które jest konieczne, by można było rozważać *p*, o którym jest mowa, por. np.:

(49) -*Janek wrócił?* - *Kiedy wcale nie wyjechał.*

-*Której pan szuka? może ją znam.* – *Kiedy ona nie jest stąd. Z Radomia.*

4. Ze względu na swoją funkcję opisywane jednostki mogą się pojawić jako reakcja na pytanie rozstrzygnięcia i na zdanie oznajmujące. Nie pojawią się jako reakcja na pytanie uzupełnienia typu *Kiedy Janek wrócił?*; pytania takie zakładają prawdziwość sądu wyrażonego w temacie (*datum quaestionis: Janek wrócił.*), uznawanego przez mówiącego za prawdziwy na podstawie wiedzy dzielonej ze współmówcą. Typ aktu

mowy, na jaki dane wyrażenie może być reakcją, determinowany jest znaczeniem leksykalnym danej jednostki.

Oczywiste jest, że nie można odrzucić jako nieprawdziwego sądu, o którym ktoś wie, że jest prawdziwy. Komponent zdający sprawę z komentowania za pomocą tych jednostek tego, co zostało wcześniej powiedziane, miałby więc – wykorzystując zaproponowane przez J. Chojak reprezentacje semantyczne czasowników *zgodzić się na [coś]*, *odmówić [komuś] [czegoś]* (zob. Chojak 2006, 153-154) - postać: ‘mówiący, z tego, co ktoś do niego powiedział, dowiedział się (lub na podstawie tego, co ktoś do niego powiedział, myśli), że ktoś sądzi, że (dla zdania oznajmującego) / nie wie, czy (dla pytania) to, co mówi, jest prawdą’, por.

(50) – *Janek kupił samochód.*

- *Gdzie samochód, rower.*

– *Rower to już wcześniej, teraz to samochód.*

Funkcja analizowanych wyrażen polega nie tylko na zaprzeczaniu temu, co zostało powiedziane. Mogą współwystępować z wypowiedziowym *nie* (zob. Wajszczuk 2005, 89-92), nie pełnią więc tej samej funkcji, por.:

(51) *Nie, skąd., Gdzie tam, nie przyszedł., Nie przyszedł, skądże., Nie, nie przyszedł, skądże!*

Pełna struktura zdań, których różne składniki zostały wyeliminowane w powyższym przykładzie jest następująca:

(52) *Nie, skąd/ gdzie przyszedł, nie przyszedł (lecz przyjechał).*

Jednostki *gdzie* i *skąd* funkcjonują zatem jak inne wyrażenia kontekstowe, dla których reumat z poprzedzającej wypowiedzi staje się tematem, o którym coś jest orzekane.

Rozważyć trzeba także inne użycia badanych wyrażen, które intuicyjnie wydają się na tyle bliskie, że można by je uznać za kontekstowe realizacje tych właśnie jednostek, np.:

(53) - *Gdzie on jej postawi piątkę!*

Powyższy przykład odnotowany został przez A. Bogusławskiego i M. Danielewiczową (2005) jako realizacja jednostki *gdzie* *_i* (*fraza w czasie przyszłym*) o znaczeniu ‘zwrot wyrażający stanowcze odrzucenie sugestii, zgodnie z którą w przyszłości zajdzie *i*’ (Bogusławski, Danielewiczowa 2005, 98).

Por. także przykłady:

(54) -*Ludzie, gdzie wy macie oczy? Gdzie ona jest ładna?*

(55) *Gdzie mnie staremu do żeniaczki?*

(56) *Skąd możesz wiedzieć, co ja myślę!*

Aby wykryć różnice między poszczególnymi wyrażeniami służącymi zaprzeczaniu treści wypowiedzianego zdania i zaproponować ich eksplikacje, trzeba przeprowadzić dalsze szczegółowe badania: oprócz analiz ich użycie, mających na celu wykrycie różnicujących kontekstów ich występowania, należy zestawiać je z wyrażeniami służącymi zaprzeczaniu, reprezentującymi różne poziomy, więc np. *głupiego gadanie; bujać to my (ale nie nas); sraty taty (dupa w kraty)*³, ale i takimi jak *nie, w ogóle czy nie sądzę*. Tylko takie podejście umożliwi zaproponowanie ich ogólnego schematu reprezentacji semantycznej – ze względu na wykrycie ich sposobu funkcjonowania w wypowiedzi, a także odtworzenie struktury treści poszczególnych jednostek.

Bibliografia

- Bogusławski A., 2009, *Myśli o gwiazdce i regule*, Warszawa.
- Bogusławski A., Danielewiczowa M., 2005, *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*, Warszawa.
- Chojak J., 2006, *Semantyka i składnia czasowników oznaczających reakcje słowne*, Warszawa.
- Dobaczewski A., 1994, *O czasownikach potwierdzać i zaprzeczać. Próba analizy składniowej i semantycznej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska” 44, s. 21-30.
- Dobaczewski A., 1998, *Cechy składniowe i semantyczne polskich dopowiedzeń potwierdzających*, Warszawa.
- Dobaczewski A., 2000, *O wyrażeniach dobrze, dobra, w porządku, zgoda*, [w:] *Beiträge der Europäischen Slavi-stischen Linguistik (POLYSLAV)*. Band 3, red. K. Böttger, M. Giger, B. Wiemer, München:, s. 58–63.
- Gałczyńska A., 2003, *Akty odmowy we współczesnym języku polskim*, Kielce.
- Grochowski M., 1986, *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*, Wrocław.
- Grochowski M., 1997, *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków.
- Grochowski M., Kisiel A., Żabowska M., (w druku), *O zakresie klasy partykuł w „Słowniku gniazdowym partykuł polskich”*.
- ISJP: *Inny Słownik Języka Polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000.

³ Jednostki te zostały opisane przez M. Danielewiczową i A. Bogusławskiego (2005).

Laskowski R., 1984, *Podstawowe pojęcia morfologii*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa, s. 9-57.

Laskowski R., 1998, *Zagadnienia ogólne morfologii*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, Warszawa, wyd. 2, s. 27-86.

Wajszczuk J., 1997, *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu*, Warszawa.

Wróbel H., 1996, *Nowa propozycja klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów*, [w:] *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*, red. H. Wróbel, Kraków, s. 53-60.

Żabowska M., 2006, *Zróżnicowanie semantyczne partykuł epistemicznych*, „LingVaria” 1, s. 203-213.

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule opisane są właściwości semantyczne wyrażen dopowiedzeniowych. W części pierwszej komentuję kryteria wyróżniania tej klasy leksemów (zob. Dobaczewski 1998). Przedstawione analizy pokazują, że wyrażenia typu *gdzie, skąd* mogą być interpretowane jako partykuły - komentują one temat wypowiedzi (który może być dany w lewostronnym kontekście). Następnie zestawiam z nimi wyrażenia typu *zaraz, od razu, jak, akurat*, które mogą wystąpić w analogicznych, zaprzeczających kontekstach, jednak – jak pokazuję - nie wyrażają one przekonania mówiącego o fałszywości danego sądu.

SUMMARY

ON THE „NEGATIVE APPOSITIONS”

In the article some semantic features of appositional expressions are described. First I comment a criteria of distinguishing this class of lexemes (see Dobaczewski 1998). These analysis show that lexical units, traditionally described as negative appositions, e.g. *gdzie, skąd*, may be threaten like a particles – they comment a rheme of a sentence (which may be given in left-sided context). Than I compare some expressions (e.g. *zaraz, od razu, jak, akurat*) which can be used in the same negative role. My conclusion is that these lexical units not express the speaker conviction on the falsity of a given judgment.